

Kasztany – Natasza Zylska

Mówiłeś: "Włosy masz jak kasztany
I kasztanowy masz oczu blask"
Gdyśmy chodzili razem, kochany
Wśród złotych liści, wiatru i gwiazd
Wiatr trząśł kasztany pod stopy gradem
Mówiłeś: "Żegnaj" - i drżał ci głos -
"Lecz wszędzie, miła, dokąd pojedę
Zabiorę z sobą tę złotą noc"

Kochany, kochany
Lecą z drzewa, jak dawniej, kasztany
Wprost pod stopy par roześmianych
Jak cudny, rudy grad
Jak w noc, gdy w alejce
Rudy kasztan ci dałam i serce
A tyś rzekł mi trzy słowa, nic więcej
Że kochasz mnie i wiatr

Już trzecia jesień park nasz wyłaca
Kasztany lecą z drzew trzeci raz
A twoja miłość do mnie nie wraca
Choć tyle świeci liści i gwiazd
I tylko złoty kasztan mi został
Mały talizman szczęśliwych dni
I ta jesienna piosenka prosta
Którą wiatr może zanieś ci

Kochany, kochany
Lecą z drzewa, jak dawniej, kasztany
Wprost pod stopy par roześmianych
Jak cudny, rudy grad
Jak w noc, gdy w alejce
Rudy kasztan ci dałam i serce
A tyś rzekł mi trzy słowa, nic więcej
Że kochasz mnie i wiatr

Kochany, kochany
Lecą z drzewa, jak dawniej, kasztany
Wprost pod stopy par roześmianych
Jak cudny, rudy grad
Jak w noc, gdy w alejce
Rudy kasztan ci dałam i serce
A tyś rzekł mi trzy słowa, nic więcej
Że kochasz mnie i wiatr



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych